

RYSZARD KNAPIŃSKI

Lublin

THEATRUM CANONIZATIONIS

Bł. JANA Z KĘT, RZYM 16 lipca 1767 r.

Kanonizacje przeprowadzane po soborze trydenckim w Rzymie miały rozbudowaną oprawę plastyczną, przypominającą scenografię teatralną, a sam przebieg ceremonii był urozmaicony. Modlitwom i oficjalnym allokucjom kardynałów i papieża, otoczonego asystą, towarzyszyły śpiewy i muzyka oraz bicie dzwonów we wszystkich kościołach Wiecznego Miasta. Procesje i pochody uliczne barwnie ubranych uczestników, jazda konna i gwardia szwajcarska, a na koniec fajerwerki i strzelanie z armat, wszystko to stwarzało odświętną atmosferę *theatrum sacrum* i właściwie zostało nazwane *theatrum canonizationis*.

Jak było zbudowane i jak przebiegało takie barokowe *theatrum canonizationis*, można prześledzić na przykładzie relacji z przebiegu kanonizacji św. Jana Kantego, odbytej w Rzymie 16 lipca 1767 r. W tym dniu kanonizowano jednocześnie kilkoro świętych. Świadkiem uroczystości był kanonik katedralny płocki, ks. Józef Alojzy Putanowicz, doktor Pisma św., Profesor Akademii Krakowskiej i cenzor ksiąg w diecezji krakowskiej oraz proboszcz kolegiaty Wszystkich Świętych. Jego relacja jest bardzo dokładna. Napisana barwnym językiem, dobrze oddaje ducha epoki. Dlatego opisując przebieg uroczystości kanonizacyjnych, będziemy obficie go cytować. Bł. Jan z Kęt nie był kanonizowany osobno:

[...] Przybrało mu Niebo współuczestników tejże przypadkowej w Kościele chwały pięciu także Błogosławionych, to jest: JÓZEFA KALASANTEGO Fundatora Szkół Pobożnych, JÓZEFA z KOPERTYNU Kapłana Zakonu Ś. Franciszka Minorytów, HIE-

RONIMA AEMILIANI Fundatora Kongregacji Somaszków, SERAFINA DA MONTE GRANARO rzeczonoego d' ASCOLI Braciszka Kapucyna, JOANNĘ FRANCISZKĘ FREMIOT DE CHANTAL, Fundatorkę Panien Zakonnych Wizytek, którzy wszyscy na jedynymże dniu nieomylnym widzialney Kościoła Głowy wyrokiem ku czci y uszanowaniu całemu Prawowiernemu Chrześcijaństwu podani są¹.

Na dzień kanonizacji obrano rocznicę intronizacji papieża Klemensa XIII. Bazylika była już z tej okazji udekorowana². Niemniej kanonizacja sześciu świętych wymagała dodatkowej oprawy. Przygotowanie od strony plastycznej kanonizacji było dużym i kosztownym przedsięwzięciem³. Obejmowało kompleks zadań, których rozwiązanie z reguły powierzano naczelnemu architektowi bazyliki św. Piotra. Do poszczególnych prac dobierał on sobie różne grupy rzemieślników, malarzy, cieślów, snycerzy oraz innych i wypłacał im należne honoraria. O wyborze architekta decydowali postulatorzy, niekiedy sugestie poddawał sam papież. Projekty dekoracji wymagały zaangażowania wielu specjalistów biegłych w sztukach plastycznych, takich jak architektura, rzeźba, draperie, malarstwo i grafika oraz inne. Czasami wykorzystywano również rozmaite maszyny techniczne. Pozwalały one osiągnąć dynamikę i ruch oraz, zależnie od scenariusza, efekty specjalne, jak np. obecność czterech żywiołów: ziemi, powietrza, wody i ognia. Fajerwerki, fontanny, bicie dzwonów, salwy armatnie, muzyka i śpiew chórów stanowiły oprawę i akompaniament uroczystości kościelnych. Barok lubował się w efektach specjalnych, po części wspólnych dla teatru i ceremonii kościelnych. Wszystko służyło temu, by wywołać jak najbardziej sugestywne wrażenie

¹ J. A. P u t a n o w i c z, *Życie, cuda i dzieje kanonizacji s. Jana Kantego...*, Kraków 1780. Starodruk ma paginację literową, drukowaną po stronie *recto*. Początek opisu kanonizacji znajduje się na karcie K2v, a podany cytat mieści się na karcie L i Lv.

² O różnego typu dekoracjach efemerycznych wznoszonych w Rzymie z okazji różnych świąt, informuje monumentalne dzieło *La Festa a Roma dal Rinascimento al 1870*, a cura di M. Fagiolo, vol. 1-2 Torino-Roma 1997, [Archivi di Arti Decorative]. Zob. też: M. F a g i o l o D e l l' A r c o, *La Festa a Roma. Corpus delle Feste...*, Roma 1997; P. Staccioli, *Feste romane. Quattro secoli di festeggiamenti religiosi e civili dal Rinascimento all'Italia unita*, Roma 1997; S. M o s s a k o w s k i, *Projekt „Teatro di Quarantore” autorstwa Giovanniego Battisty Gisleniego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 62(2000), nr 1-2, s. 51-85.

³ Problematyką związaną z wytwórczością artystyczną na użytek kanonizacji od lat zajmuje się V. Casale (*I quadri di canonizzazione: Lazzaro Baldi, Giacomo Zoboli. Produzione, riproduzione e qualita*, „Paragone arte”, 33(1982), nr 389, s. 33-61; t e n ż e, *Lazzaro Baldi e Ciro Ferri „agiografi” di santa Teresa d'Avila e Tavole XXXI-LXXII*, w: *Culto dei santi, istituzioni e classi sociali in età preindustriale*, a cura di S. Boesch Gajano, Lucia Sebastiani, Roma 1984, s. 735-788; t e n ż e, *Quadri di canonizzazione*, w: *La pittura in Italia. Il settecento*, t. II, Milano 1990, s. 553-576).

uczestniczenia w niebiańskim misterium⁴. Modelowano więc sztuczne rzeźby z masy papierowej, a gdy brakowało rzeźbiarza, malowano je na deskach w technice *en grisaille*, aby naśladowały figury plastyczne. Do stałego repertuaru należały medaliony ilustrujące cuda spełnione za przyczyną świętego w czasie jego ziemskiego życia lub po śmierci. Manifestacja tych nadprzyrodzonych interwencji stanowiła swoiście rozumianą apologię wiary oraz sprzyjała wzrostowi czci okazywanej świętym⁵. Wszak po trydentinum, w przeciwieństwie do reformacji, wzrósł w Kościele katolickim kult świętych – *communio sanctorum*. Przesłanie sztuki było służebne względem propagandy wiary⁶. Do szczytu doprowadzono wypracowaną w średniowieczu teorię o mistagogicznym posłannictwie sztuki. Dlatego medalionom towarzyszyły kartusze z tablicami zawierającymi cytaty z Pisma św., aforyzmy lub emblematyczne zawołania i inne sentencje. A wszystko to wkomponowane było w oprawę bufiastych draperii z drogocennych tkanin, przetykanych złotem, na które nałożone były aplikacje i bogato złożone ornamenty. Doceniano rolę światła, dlatego zawsze zawieszano dużo lampionów ze świecami i luster, które odbijały ich blask⁷.

⁴ Ch. H e c h t, *Katholische Bildertheologie im Zeitalter von Gegenreformation und Barock. Studien zu Traktaten von Johannes Molanus, Gabriele Paleotti und anderen Autoren*, Berlin 1997. Problematyce tej na ziemiach Rzeczypospolitej poświęcone były podobnie brzmiące dwie sesje naukowe. Materiały z nich zostały wydane w publikacjach: *Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym od XVI do XVIII wieku. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, październik 1997*, red. A. J. Baranowski, Warszawa 1998; *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. J. Lilejko, Lublin 2000; zob. też: E. A r d i s s i n o, *Il barocco e il sacro. La predicazione del teatino Paolo Aresi tra letteratura, immagini e scienza*, Città del Vaticano 2001, Monumenta Studia Instrumenta Liturgica.

⁵ Religijny charakter sztuki artystów włoskich doby renesansu ukazuje wnikliwe studium: J. T r a e g e r, *Renaissance und Religion. Die Kunst des Glaubens im Zeitalter Raphaels*, München 1997.

⁶ E. M â l e, *L'Arte religiosa nel' 600. Italia, Francia, Spagna, Fiandra*, Milano 1984; G. P a l u m b o, *L'uso delle immagini e la diffusione delle idee religiose dopo il Concilio di Trento*, w: *Atti Trento i temi del Concilio. Società, religione e cultura agli inizi dell' Europa moderna*. Trento 27-30 ottobre 1994. „Economia trentina”, Supplemento al numero 1(1995), s. 155-171.

⁷ Ikonografia kanonizacyjna ze szczególnym uwzględnieniem programu barokowego *theatrum canonizationis* stanowi jeden z problemów badawczych, aktualnie podejmowanych w Katedrze Historii Sztuki Kościelnej KUL. Podczas pobytu w Rzymie w maju 2000 r. nawiązałem kontakty naukowe z prof. Vittorio Casale, któremu dziękuję za udostępnienie mi maszynopisów rozpraw doktorskich, których był promotorem. Konsekwentnie rozwijano w nich podjętą problematykę przebadania produkcji artystycznej na użytek kanonizacji w XVII i XVIII w.: D. F u n g h i n i, *La produzione artistica per le canonizzazioni del XVII secolo (1601-1668)*, Roma 1996 [mps]; E. G o n z a l e s, *La produzione artistica per le canonizzazioni del XVII secolo (1669-1690)*,

Dzięki żywej i drobiazgowej relacji ks. Putanowicza z kanonizacji św. Jana Kantego możemy prześledzić kolejne akty celebry i poznać ówczesne barokowe *theatrum canonizationis*. Pozwala nam to jakby uczestniczyć w tych obchodach.

Na kanonizację bł. Jana Kantego i pozostałych pięciu błogosławionych, *pontifeks* przeprowadził się z pałacu watykańskiego i zamieszkał w pokojach przy zakrystii bazyliki św. Piotra:

[...] A najprzód: gdy w dzień naznaczony z rana około godziny szóstej zeszli się na dziedziniec wyższy Pałacu Watykańskiego nazwany di S. Damaso, gdzie się zwykli zgromadzać Officyalistowie Kancellaryi podczas Uroczystości Ciała Pańskiego, tak Wychowańcy S. Michała ad Rippam, jako y chłopięta sieroty rzeczeni Orfanelli, tudzież Duchowieństwo tak Świeckie, jako Zakonne rozłożone na Galerii stojącej nad Krużgankiem rzeczonyj Bazyliki, równie i Najprzewielebniejsi Konsultorowie Kongregacji Sacrorum Rituum, czekający przede drzwiami Kaplicy Syxtusowej; rozdawane były wszystkim przez Postulatorów Kanonizacji jarzące świece. Zatym zaczęła się Solenna Processja zwykłym na podobnych Funkcjach porządkiem, podług każdego stopnia i godności, i wychodząc wielkimi drzwiami Pałacu Papieskiego, a kołując przez całą kolumnadę i rynek, aż do wejścia Kościoła Watykańskiego. Na rynku dla wypełnienia okrągu kolumnady były rozstawione wkoło wysokie tramy, przyozdobione obiciami, na których rozciągnięte były cienniki, kolumnada zaś przybrana była w zwyczajne bogate szpalery⁸.

Od czasów kanonizacji św. Stanisława (1253 r.) datuje się zwyczaj używania podczas uroczystości specjalnej chorągwi z wizerunkiem nowego świętego. Stała się ona charakterystycznym toposem w opisach kanonizacji. Namalowany na niej wizerunek stanowił archetyp ikonograficzny dla późniejszych obrazów świętych. Dlatego w badaniach z zakresu ikonografii hagiograficznej ważną pozycję zajmuje oryginalny opis Wincentego z Kielczy, hagiografa św. Stanisława:

[...] A gdy następnie biskup rzymski wstąpił na katedrę, aby wygłosić formułę kanonizacyjną, podniosła się naprzeciw niego piękna chorągiew z umieszczonym na niej imieniem i wizerunkiem św. Stanisława, pierwszego męczennika wśród Polaków. Czerwień tej chorągwi symbolizowała rozlanie cennej krwi męczennika, a wizerunek przedstawiał chwalebne biskupa, czyli obraz cierpiącej jednostki [...] Po odbyciu zaś wszystkich uroczystości sztandar ów pozostał w kościele św. Franciszka jako ich pamiątka. Zbudowano nadto w tejże bazylice ku czci nowego męczennika ołtarz, którego arcyzm wykonania przyćmiewa samą kosztowność użytych materiałów – aby tam

Roma 1996 [mps]; L. E p i f a n i, *La produzione artistica per le canonizzazioni del secolo XVIII*, Roma 1987 [mps]; A. C a s c i a t i, *Produzione grafica per le beatificazioni e canonizzazioni nel secolo XVIII, fra barocco e rococo*, Roma 1997 [mps].

⁸ P u t a n o w i c z, dz. cyt., k. L.

stał na znak, wspomnienie i pamiątkę wiekiustą nadzwyczajnej świętości tego, któremu jest poświęcony⁹.

Również w *theatrum canonizationis* św. Jana Kantego występowały chorągwie:

[...] Tuż dały się widzieć sześć Chorągwi rzeczonych Świętych przecudnie odmalowane, bramowane bławaty i złotemi frandzlami [...] Szósta na koniec Chorągiew Ś. JANA KANTEGO Kapłana Świeckiego, Doktora i Professora Pisma Świętego, w Akademii Krakowskiej, malowana z osobliwszym wynalazkiem od Pana Józefa Rosi Rzymianina, niesiona była przez Braci Ś. Mikołaja *degli Incoronati*, czterech Szlachty Duchownych Narodu Polskiego trzymali za sznury, a sześciu innych w komżach nieśli zapalone pochodnie. Żołnierze zaś Papiescy z obuch stron assistowali Processji¹⁰.

Szczęśliwym biegiem historii zabytkowa chorągiew kanonizacyjna z wizerunkiem św. Jana Kantego zachowała się i obecnie znajduje się w kolegiacie św. Floriana na Kleparzu w Krakowie¹¹. Sprowadzono ją z Rzymu na obchody pierwszej rocznicy kanonizacji, zaplanowane na 16 lipca 1768 r., które nie doszły do skutku z powodu zamieszek i rozruchów. Razem z chorągwią przywieziono inne obrazy, ale oddajmy głos kronikarzowi:

[...] Sprowadzono z Rzymu niemałym kosztem Chorągiew Świętego, która podczas Aktu Kanonizacji wprowadzona była na Watykan, i wielkie sześć Medaliony wyrażające Cuda za przyczyną Ś. Kantego uczynione¹².

⁹ *Żywot większy św. Stanisława*, w: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. z jęz. łacińskiego J. Pleziowa, oprac. i wstęp M. Plezia, Warszawa 1987, s. 235; M. K o c h a - n o w s k a - R e i c h e, *Ikonoграфия kanonizacyjna św. Stanisława Biskupa*, BHS, 49(1987), nr 1-2, s. 73-83. Na ten fakt powołał się papież Benedykt XIV w monumentalnym dziele, w którym zreformował procedurę kanonizacyjną. Korzystałem zarówno z pierwszego wydania, jak i z późniejszych edycji: *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum Canonizatione*, Liber primus, Authore Prospero de Lambertinis S. R. E. Cardinali, Tit. S. Crucis in Hierusalem, Anconae primum Episcopo, postea Archiepiscopo Bononiae, Bononiae 1734, Formis Longhi Excusoris Archiepiscopalis. Superiorum Facultate. Wydanie pośmiertne składa się z pięciu tomów i ma wspólny nadtytuł: *Sanctissimi Domini nostri Benedicti papae XIV. Olim Prosperi Card. De Lambertinis & Opera omnia. In quinque Tomos distributa*. Natomiast właściwy tytuł brzmi: *Sanctissimi Domini nostri Benedicti papae XIV. Olim Prosperi Card. De Lambertinis &c. Doctrina de Servorum Dei Beatificatione et Beatorum Canonizatione in synopsis redacta ab Emmanuele De Azevedo S.J., Sacrorum Rituum Consultore*, Venetiis 1792, apud Dominicum Pompeati, Superiorum permissu, ac privilegio.

¹⁰ P u t a n o w i c z, dz. cyt., k. Lv.

¹¹ J. S a m e k, *Refleksy kultu św. Jana Kantego w sztuce*, w: *Święty Jan Kanty w sześćsetną rocznicę urodzin 1390-1990*, oprac. M. Zawadzki, Kraków 1991, s. 120; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. IV, *Miasto Kraków*, cz. 8, *Kleparz, kościoły i klasztory*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 2000, s. 24, il. 385.

¹² P u t a n o w i c z, dz. cyt., k. R.

Powróćmy do opisu przebiegu uroczystości, w którym *theatrum canonizationis* ukazane jest dynamicznie, w ruchu. Dużo miejsca zajmuje opis procesji idącej z Kaplicy Sykstyńskiej do bazyliki św. Piotra.

[...] OJCIEC ŚWIĘTY chcąc zaszczycić bytnością swoją też Processją, przeniósł się z Pałacu Watykańskiego, gdzie zamieszkał był od Wtorku przeszłego, do pokojów Zakrystii Papieskiej, a wdziawszy na siebie bogatą kapę, na ten Akt z cudnym przemysłem zrobioną, i włożywszy na głowę *Triregium*, udał się do Kaplicy Syxtowej, gdzie zacząwszy Hymn: *Ave Maris Stella*, a potem usiadłszy na zwykłej Sedii i wzięwszy na głowę Mitrę, miał sobie od Kardynała REZZONICO jako Prokuratora Kanonizacji prezentowane trzy świece z czystego wosku, dwie z nich ważyce każda funtów 11. a trzecią czterech funtową, cudnie złotem i srebrem ozdobioną, z których ostatnią wzięwszy SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ, zaczęła się przez wschody Królewskie do Bazyliki solenna Processja następującym porządkiem. Najprzód poprzedzali Koniuszowie Papiescy, za nimi szli Prokuratorowie Generalni Zakonów *Mendicantium*, dalej Chambelanowie *extra*, Kapellani sekretni, Adwokaci Konsystorscy, Chambelanowie *d'honneur*, i sekretni, tuż Kantorowie Papiescy prześpiewując na przemiany rzeczony Hymn, za nimi następowali JMC XX. Referendarze, *Abbreviatores* i *Votantes Signaturae*, *Clerici Camerae*, Auditorowie *Rotae*, tuż *Magister Sacri Palatii*, *Delatores* Mitr i Koron, za nimi *Praelatus Votans Signaturae* z Trybularzem, i siedmiu inni z kiercami zapalonemi, niosąc Krzyż Papieski w pośród dwóch Oficjalistów *Virgae rubeae*, JMC X. Origo ostatni *Auditor Rotae* w ubiorze Subdiakońskim.

Za temi szedł ubrany w Tunicellę w pośród dwóch innych Ministrów Greckich podobnie ubranych, JMC X. *Carnaro*, drugi *Auditor Rotae*, któren miał sprawować urząd Subdiakona Apostolskiego na Mszy Papieskiej. Za nimi następowali Penitencjarze Ś. Piotra w białych ornatach, Opaci Infulaci, Biskupi, Arcybiskupi, Patriarchowie w białych kapach i Mitrach, dalej Kardynali Diakonowie w Dalmatykach, Kapłani w Ornatach, Biskupi w Kapach, wszyscy w Mitrach na głowie i z zapalonemi świecami; tuż *Prior Decurionum Urbis*, i trzej Konserwatorowie Rzymu w Togach złotogłowych, *Monsig: Gubernator* Rzymu w zwykłej swej Kapie Prałackiej, dwaj pierwsi Diakonowie Kardynali *Neri Corsini*, i *Alexander Albani*, Xiążę *Contestabilis Colona* trzymając w ręku zapaloną świecę, jedną z tych które OJCU ŚWIĘTEMU od Kardynała Rezzonico były prezentowane w Kaplicy Syxtowej, i dwaj Auditorowie *Rotae* do trzymania krajó szaty ŚWEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI, któren był niesiony na swej Sedii w arcybogatej Kapie, z Mitrą na głowie, trzymając zapaloną świecę pod Baldakinem, któren dźwigali na przemiany przez cały przeciąg Processji, Prałaci, Referendarze *Utriusque Signaturae* ubrani w komżę i Rokietę; Chambellanowie zaś Sekretni nieśli zwykłe wachlarze. Za Sediją Papieską szli we dwa rzędy ośmiu Kantorowie Papiescy, śpiewając zaczęty Hymn: *Ave Maris Stella*, tuż następowało skrzydło zbrojnej Gwardii Szwajcarskiej, Kawalerowie w zbrojach stalowych i przyłbicach, *Bidelli* Papiescy z buławami srebrnemi; kończyli szereg *Auditor Camerae*, Podskarbi, *Praefectus Aulae*, Protonotariuszowie Apostolscy, i Generałowie pięciu Zakonów *Mendicantium*.

Zstąpiwszy w tak wspaniałym widoku ze wschodów Królewskich, witany był OJCIEC ŚWIĘTY z zwykłemi honorami Wojskowemi od Xiażąt Altieri, i Sforza Cesarini, którzy jechali na czele na dzielnych koniach, wiodąc Oficjerów swoich kompanii Kawalerii, a pobocznie z swoją także kompanią Kiryssierów postępował Margrabia de Cavalieri, jako Kapitan tejże Kompanii; a gdy SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ wniesion był do Bazyliki Watykańskiej, zstąpił z Sedji na uszanowanie wystawionego Najświęt. Sakramentu, po

którym uczynionym, zaniesion był na wspaniałe Teatrum zgotowane do odprawienia się tej uroczystej Funkcji. Tam stanąwszy OJCIEC ŚWIĘTY zszedł z Sedji, i modlił się mając Mitrę na głowie przed wielkim Ołtarzem. Po odprawionej modlitwie przeniósł się na Tron, i odebrał posłuszeństwo, przypuszczając do pocałowania ręki Kardynałów, do pocałowania kolan Patriarchów, Arcybiskupów i Biskupów, a do pocałowania nogi Opatów Infulatów, i XX. Penitencjarzów¹³.

Następowały teraz w potrójnej sekwencji przemówienia *instans* prezentujące sylwetki błogosławionych, wygłoszone przez kardynała Rezzonico, prokuratora procesu. Po nich Litania do Wszystkich Świętych i modlitwy, po czym Ojciec św. zaintonował hymn do Ducha Świętego, *Veni Creator Spiritus*. Kolejne jego strofy poprzedzało wygłoszenie proklamacji nowych świętych. Ten uroczysty akt został przyjęty gromkim śpiewem chórów, graniem orkiestr rozstawionych w różnych miejscach bazyliki i jej przedsionku, wtórowało temu bicie dzwonów we wszystkich kościołach Rzymu i salwy armatnie. Następnie:

[...] przystąpili potrzebie do Tronu Kardynał JMC Rezzonico, i JMC P. Adwokat Durani, w assistencji zwykłej *Magistri Caerimoniarum*, i uczyniona była *tertia instantia* w słowach *Instanter, Instantius, Instantissime*: na którą odpowiedział JMC X. Giacomelli, iż SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ za rzecz przyzwoitą sądzi, ażeby sześciu rzeceń Błogosławieni byli policzeni w poczet Świętych, i zaraz nieodwłocznie OJCIEC Ś. mając sobie przygotowaną Xięgę i Świecę od wzmiankowanych Prałatów, siedzący na Tronie w Mitrze, gdy wszyscy inni stali, wyrzekł wyrok Kanonizacji sześciu mianowanych Błogosławionych, obwieszczając Ich za Świętych.

Za co Imieniem Kardynała JMCI Rezzonico uczynił pokorne dzięki SWEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI Jegomość Pan Adwokat Durani, dopraszając się oraz o Expedycją *Bullarum Apostolicarum*, na co OJCIEC ŚWIĘTY odpowiedział: *Decernimus*, a w tym Kardynał JMC przystąpił do pocałowania ręki Papieskiej i kolana, a JMC. P. Adwokat do pocałowania nogi. Obróciwszy się zatym do JMCiow Protonotariuszów Apostolskich upraszał ich, ażeby raczyli uczynić Aktu Kanonizacji jeden lub więcej Instrumentów *ad perpetuam rei memoriam*, któremu JMC X. Andrzej Archetti, Dziekan tegoż Kollegium odpowiedział *Conficiemus*; zwracając się do Chambellanów Sekretnych stojących przy Tronie: *Vobis Testibus*. A tu OJCIEC ŚWIĘTY złożywszy Mitrę w rzeczoney assistencji za podaniem sobie Xięgi zaczął *Te Deum Laudamus*, które rozbierając na chóry Kantorowie, dały się słyszeć wewnątrz Kościoła trąby Magistra *Sacri Hospitii*, tym dawali odgłos Trębacze Kawalerji rozstawieni na wielkiej Galerii, równie jako Trębacze Senatu przy rezonancji kotłów stojący we drzwiach Kościelnych; zatym dawała rżęsiso ognia z moździerzy i armat, tak Gwardia Szwajcarska, jako i Artylerja Fortecy Anioła Stróża, przy wesołym dźwięku Trąb i Kotłów Kawalerji i Infanterji uszykowanej na czele Bazyliki Watykańskiej, i wszystkich dzwonów Rzymu, które za daniem znaku na Kapitolium, podług rozkazu Kardynała JMCI Wikarego brzmiały przez całą zupełną godzinę, z radością wewnętrzną i duchownym weselem całego Miasta. Po skończonym

¹³ Tamże, k. Lv, L2.

Hymnie Kardynał JMC Alexander Albani zaśpiewał *V. Orate pro nobis Sancti Joannes, Joseph Calasanti, Joseph á Copertino, Hieronymie, Seraphine, Joanna Francisca*; a Kantorowie odpowiedzieli, *Ut digni efficiamur*. Odmówił zatym OJCIEC ŚWIĘTY partykularną modlitwę o tychże Świątych, assystując Mu przed Tronem dwóch Prałatów Akolitów z lichtarzami; po której skończonej Kardynał J.MC Negroni, *Diaconus Evangelii*, stojąc po lewej Tronu, mówił głośno: *Confiteor*, a po imionach *Petro et Paulo*, przyłączył Imiona nowych Świątych, toż samo uczynił na końcu post *Petrum et Paulum*; a tu OJCIEC ŚWIĘTY mając przed sobą Krzyż trzymany od Auditora Rotae, mówił modlitwy *ad benedictionem*, mianując w nich tychże Świątych, potym dał zwykłe solenne Błogosławieństwo nieprzeliczonemu ludowi tamże zgromadzonemu¹⁴.

Ważnym momentem była homilia papieska, poprzedzona odśpiewaniem Ewangelii po łacinie i po grecku. Na zakończenie mszy św. papież udzielił błogosławieństwa połączonego z nadaniem odpustu zupełnego dla uczestników uroczystości oraz odpustów częściowych dla pozostałych, po spełnieniu określonych warunków. Zasiadłszy na tronie odbierał ofiary od kolejnych delegacji:

[...] Kardynał JMC Biskup Assystent publikował uproszony zupełny Odpust wszystkim przytomnym na tej Ś. Funkcji, i inny siedm lat i tyleż kwadragen, raz w Rok na zawsze, ktoby wizytował Groby rzeczonych Świątych. Dawał zatym SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ podług zwykłego obrządku Papieskie swe Błogosławieństwo, po którym usiadł, i wzięwszy *Gremiale* odbierał następujące Ofiary z strony każdego nowego Świątego, to jest: dwie świece 60. funtów każda ważące, cudnie miniowane i ozdobione złotem i srebrem z Herbami Papieskimi, i inne trzy świece podobne, każda 12. funtów ważące, dwa wielkie chleby, złocisty jeden, drugi posrebrzany, takoz z Herbami Papieskimi robotą formierską; dwie baryłki snycerkiej roboty pstro złociste podobnie z Herbami; i trzy klatki złociste precudnej roboty, z których w jednej było para Synogarlic, w drugiej para gołębic, a w trzeciej różnego rodzaju ptasenta. Te zaś Ofiary były prezentowane OJCU ŚWIĘTEMU sposobem, któren się tu opisuje¹⁵.

W opisie procesji z darami najbardziej nas interesuje skład polskiej delegacji:

[...] Z strony Ś. Jana Kantego szli najprzód JMC XX. Jan Valeriani, Jan Lizzani, obydwu *Magistri Caerimoniarum* w posród czterech Bidellów, za nimi dwaj Dworzanie w Togach Kardynała JMCI Cavalchini Dziekana *Sacri Collegi*, nieśli dwie Świece 60. funtowe uwinięte w obrus adamaszkowy; tuż samże Kardynał JMC Cavalchini w parze z Kardynałem JMCią Rezzonico, Prokuratorem Kanonizacji. Następnie dwaj Dworzanie niosący dwa chleby poprzedzali Kardynała JMCI Feroniego, Kardynał zaś JMC Albani szedł za dwiema swemi Dworzany, którzy nieśli dwie baryłki, i trzy świece dwunastofuntowe. Klatki trzy wyżej opisane prezentowane były SWEJ ŚWIĄTOBLI-

¹⁴ Tamże, k. M.

¹⁵ Tamże.

WOŚCI przez JMC XX. Michała Sołtyka, Primicerjusza Krakowskiego; Macieja Pruskiego, Rektora kościoła Nacjonalnego Polskiego w Rzymie, Lwowskiego; Wacława Sierakowskiego, Krakowskiego; Tymoteusza Gorzeńskiego, Krakow: Antoniego Wienińskiego, Poznańskiego, i Antoniego Żołędziowskiego, Prokuratora Kanonizacji tegoż Świętego, Krak: Kanoników.

Kardynałowie JMC oddawszy Ofiary przypuszczeni byli do pocałowania ręki i kolana SWEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI, a po tym powrócili na swe miejsca. Inni zaś JMC Delatorowie Ofiar mieli honor całować w nogi OJCA ŚWIĘTEGO, atoli Kardynał JMC Rezzonico, jako Prokurator, nie odstąpił od Tronu, aż wszystkie Ofiary były skończone, które złożono na sześciu osobnych stołach, do tego umyślnie ad cornu Evangelii Ołtarza wielkiego zgotowanych¹⁶.

Wyjaśnienie symboliki złożonych darów znajdujemy w kazaniu wygłoszonym w 1775 r. w krakowskim kościele św. Anny, podczas niesporów na oktawę kanonizacji. Ks. Andrzej Jurkowski, kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych taką dał eksplikację darów:

[...] dwie świece zapalone znaczą Prawowierną i stateczną Jana Kantego Wiare, a wszakże i po nas takiej P. Bóg wyciąga. [...] Dwa bochenki chleba oznaczają miłosierdzie i szczodroblliwość na ubogich Kantego, które to Cnoty rozstawia w nim dziś cały Kościół Święty [...] Dwie baryłeczki wina znaczą gorliwą miłość w Kantym ku Bogu i Bliźniemu. Zapal się temi Cnotami Chrześcijaninie, bo na nich cały Zakon i Prorocy i twoje zawisło zbawienie. [...] Synogarlice znaczą pokutę i ostrość żywota w Janie Kantym [...] Dziś słuchacze czyńcie pokutę, przybliżyło się bowiem do nas Królestwo Niebieskie przy Solennej Jana Kantego Kanonizacji [...] Gołębięta pokazują prostotę i niewinność życia Jana Kantego [...] Ptaszeta na ostatek rozmaite znaczą zbiór i wzór wszystkich Cnót SS. w Kantym, którymi go w życiu i po śmierci Cudownym, a na reszcie za te Jego Cnoty, prace, zasługi i cuda oddał Mu chwałę i godność w Kościele Tryumfującym [...] w Kościele Wojującym, sobie i całemu światu Chrześcijańskiemu Świętym [...]¹⁷

Na zakończenie uroczystości kardynał dziekan kolegium kardynałów złożył papieżowi powinszowanie dorocznej pamiątki swej Koronacji, na co SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ z niewymowną łaskawością odpowiedział¹⁸.

Świętowano przy ogromnym udziale wiernych, których uroczystość kanonizacyjna miała utwierdzić w gorliwości wychwalania Boga w swoich świętych. Stanowiła ona manifestację wiary katolickiej wobec reformacji i ogólnego zeświecczenia spowodowanego z jednej strony przez prądy Oświecenia, z drugiej przez pogłębiający się kryzys życia religijnego elit duchownych i świec-

¹⁶ Tamże, k. M, Mv, M2.

¹⁷ Tamże, k. Ll.v.

¹⁸ Tamże, k. M2.

kich. Zjawiska te nasiliły się w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch rewolucji francuskiej. Tymczasem Rzym fetował na cześć nowych świętych.

[...] Nie można zaś snadno wyrazić, jak wielki był nacisk różnego stanu Osób, którzy się byli zeszli do tego wspaniałego Kościoła dla widzenia tak kosztownej Funkcji: dosyć powiedzieć; iż jakożkolwiek jest w sobie obszerny i ogromny, stał się tego dnia niby szczupły i niezdolny objąć mnogości ludu nie tylko z Miasta Rzymu, ale i z postronnych Krajów z żądzą znajdowania się na tej pamiętnej wiekami Ceremonii zgromadzonego, co wszystko większą Bogu czyniło chwałę, i zagrzewało lud pobożny do naśladowania rzadkich przykładów cnót potomności zostawionych od tych sześciu nowych Świętych, i do wielbienia nieustannie nieskończonej dobroci Boga Wszchemogącego¹⁹.

Na uwagę historyka sztuki zasługują opisy, w których Putanowicz przedstawia przepyszne i rozbudowane dekoracje scenograficzne wnętrza bazyliki. Opisana została zarówno dekoracja fasady, czyli facyaty, jak i wystrój wnętrza bazyliki.

[...] Najprzód: na Faccjacie właśnie nad pryncypalnym wejściem do Kościoła trzymana była od rozmaitych Geniuszów opona długa na piędzi 57. szeroka 35. która spuszcżając się z pod kapiteli, zasłaniała całą wielką Łożę, odmalowana była bardzo miłemi farbami, reprezentując sześciu nowo Kanonizowanych Świętych wstępujących do Chwały. Na górze prezentował się Kościół, tryumfujący w pośród jasnych promieni, a od dołu widzieć było Architekturę *all Attica* długa piędzi 35²⁰. gdzie także był odmalowany Herb Papieski w pośród promieni, trzymany od różnych innych Geniuszów z festonami, które nader miłą igraszką go zdobiły; w żółbkowatości zaś tejsze Architektury trochę niżej odmalowane były Herby tak Akademii Krakowskiej, jako i Zakonów tychże Świętych. We czterech pobocznych Łożach wisiały obicia tkane złotem, bramowane w koło aksamitem karmazynowym, wybijanym w kwiaty suto złotem szamerowane.

Wchodząc do krużganku widzieć było pięć wielkie kartelusze w ramach kwiatami przepłatanych i z Aniołkami w różnych posturach: pod tymi wisiały wielorakie wiązania festonów z letkiej kitajki karmazynowej, na każdym z rzeczonych karteluszków, były różne napisy. Pierwszy nad Bramą, którą zowiem *Porta Santa*, miał napis takowy.

Placuerunt Servis Tuis lapides ejus. Upodobały się sługom twoim kamienie jego. Psal: 101. Nad pobliską tej Bramą. *Quam magnificata sunt opera Tua Domine! O jako wielmożne są Panie sprawy Twoje!* Psal: 91. Nad Bramą średnią. *Laudentur Viri gloriosi, eorum sapientiam narrent populi, laudem nuntiet Ecclesia. Wystawiajmy Mężę chwalebne, mądrość ich niech głoszą Narody, a chwałę ich niech opowiada Kościół;* Ecclesiastici 44. Nad Bramą po lewej ręce. *Quos justificavit, illos et glorificavit. Które usprawiedliwił, one też uwielbił;* Rom: 8. Nad ostatnią Bramą. *Venite et videte opera Domini, quae posuit prodigia super terram.*

Późdzcie a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na ziemi. Psal: 45.

¹⁹ Tamże, k. M2.

²⁰ Piędź wynosiła od 23,16 cm do 39,7 cm.

Był także przyozdobiony tenże krużganek 10. sztukami Obrazów złotem i jedwabiem tkanych, podług modelu sławnego Rafała d' Urbino, pola zaś między rzeczonymi Obrazami były okryte Adamaszkiem karmazynowym²¹.

Putanowicz dużo uwagi poświęcił opisowi dekoracji wnętrza bazyliki, w której odgrywało się owo zasadnicze *theatrum canonizationis*.

[...] Wszedłszy do Kościoła, widzieć było wszystkie pilastry, i pola między nimi, tudzież cały pas pod gzemsem obite adamaszkiem karmazynowym, złotym galonem szamerowanym; z gzemśów spadały na kapitele pilastrów dwa festony z kitajki karmazynowej; cały zaś gzemś był bramowany aksamitem tegoż koloru w kwiaty wybijanym ze złotą frandzlą. Długość tej bramy wynosiła 2514. piędzi, potraćwszy miejsca, które zastępowały Medaliony, czyli Obrazy owalne przenoszące rzeczony gzemś. Medaliony były wypełnione różnymi ozdobami od pędzla, które wiązały pilastry nader cudną Architekturą, przerywaną od różnych geniuszów skrzydlatych, którzy nie tylko dodawali wdzięku, ale też służyli do trzymania sześciu grubych pochodni siedmiofuntowych. Na czterech pilastrach kopuły stały, cztery wielkie puklerze, cudnie i wspaniale ozdobione Aniołami, kwiatami, gieniuszami i promieniami, te trzymały ośm świec 10. funtowych, równie przez cały gzemś tejsze kopuły rozstawione były świece znacznej wielkości, ażeby podług wysokości proporcjonalnie się wydawały. Z Arkady wielkiej z za Ołtarza ŚŚ. Apostołów spuszczała się obfitość adamaszków karmazynowych złotem szamerowanych z festonem aksamitnym podobnegoż koloru, frandzlą złotą suto bramowanym; ta będąc rozmaicie wiązana w róże z tejsze materii, czyniła na dal przecudny widok.

Wieńczyły Kościół wspaniale 18. Medaliony, wysokości 50. piędzi, szerokości 40. reprezentujące cuda sześciu Świętych nowo Kanonizowanych: z tych każdemu trzy były wyznaczone, w ramach kwiatami i innemi ornamentami przeplatanych, otoczone bogatym paludamentem malowanym na dnie koloru kaczorowego w wielkie kwiaty złote, które spuszczając się z góry na boki, dowcipnie się stusował z Arkadą Kaplic, i z posągami stojącymi na gzemśie tejsze Arkady, a opadał na kroksztyny Arkad tak większej Nawy, jako i krzyżownicy Kościelnej, przerywając wdzięcznie gzemś wielki²².

Pod temi Medalionami trzymali Anieli kartelusze długie piędzi 23 szerokie 14, na których wielkimi charakterami złotymi były napisy, o których niżej.

Też kartelusze lsknęły się na tle zrobionym z 80. sztuk Adamaszku karmazynowego złotem szamerowanego, które bogato spadał z Arkady Kaplic, w wielu miejscach wiązany w róże z tejsze materii.

W każdym otwarciu Arkad wisały trzy lustra złociste z essami we dwa rzędy, to jest: jedno większe wysokości piędzi 24. diametru 15, ze 20. kagańcami zawieszzone wyżej od dwóch innych pomniejszych, wysokości piędzi 16. diametru 12. trzymające po 12. świec pięćfuntowych. Godne były oka te Lustra zrobione z cudną proporcją, ozdobione listkami złożonemi, i główkami Cherubinów, do tego igrasznie opasane wieńcem kwiecistym, które spadając z jednego essu na drugi formował ruchome festony.

Wszystkie frambuży w niższym rzędzie, w których stoją Posągi marmurowe ŚŚ. Fundatorów różnych Zakonów, były ozdobione od spodu z obu stron śliczną architekturą,

²¹ J. A. Putanowicz, *dz. cyt.*, k. M2-M2v.

²² Tamże, k. M2v.

mając misterny stolik u góry z główkami, i z girlandami z kwiatów; na tych stolikach stało sześć wielkich kagańców przy każdej frambudze. Frambugi zaś wyższego rzędu ponieważ są próżne, były napełnione Statuami malowanymi na desce pod tusz, ażeby się zgadzały z Posągami niższego rzędu. Statuy te reprezentowały rozmaite cnoty, wysokie razem z postumentem piędzi 22. i pół, stosujące się do chwały rzeczonych nowych Świętych, było ich zaś w liczbie 18.

Na boku przed Statuą z metalu Korynckiego chwalebne Apostoła Piotra Świętego, która była ubrana w bogaty Apparatus i w Triregium drogiemi kamieniami sadzone, pod arcybogatym baldachinem z złotogłowiu czerwonego, gorzało 20. świec, dwie dziesięciofuntowe, a 18. trzechfuntowe wstawione we dwie kornukopie, które były osadzone na dwóch wielkich srebrnych, lichtarzach²³.

Wielką wagę przywiązywano do oświetlenia, które było przemyślnie zrealizowane z dużym nakładem kosztów. Oto kilka danych:

[...] Wielka mnogość świec do tej iluminacji służących wynosiła na 8794 rachując tak okrąg wielkiej kopuły, jako i świece stojące na Ołtarzach: przydawszy zaś te, które rozdawane były na Processję, i podczas Ofiar, jako i te, które gorzały w Kaplicy Syxtowej, wszystek wosk wyniósł funtów około 14 000²⁴.

Najważniejszą część *theatrum* stanowiło miejsce przewidziane dla Przewodniczącego celebry i Jego najbliższej asysty.

[...] Między wszystkimi wspaniałymi ozdobami, godzien był podziwienia obszerny okrąg, w którym było zamknięte przepyszne Teatrum, porządnie rozłożone i podzielone pobocznie we trzy rzędy krzeseł, które podczas tej Uroczystości zastępowali wszyscy mający miejsce *in Capella Papali*.

Między Katedrą Ś. Piotra i Grobem ŚŚ. Apostołów, podniesione było toż Teatrum nigdy w podobnych okolicznościach tak obszerne, które rozciągając się do rzeczzonego grobu, we środku miało zstępowanie o trzech gradusach, dalej nieznacznie się nachylając cały grób otaczało; po bokach miało podwójny wschód, i było całe zamknięte mocnymi balasami.

W prospekcie tegoż Królewskiego Teatrum wystawiony był wspaniały Tron o siedmiu gradusach malowanych w rozliczne alabastry.

Na dwóch wysokich pilastrach ozdobionych z Arabską złościami, między którymi cztery geniusze trzymali różne znaki Herbu Papieskiego, tudzież na dwóch Kariatach skrzydlastych z kapitelami nowego wynalazku, wspierała się bogata Stolica, nad którą podniesiona była Architektura *all Attica*, tę podobniezdobiły gustownie malowane kamienie z piękną symetrią ułożone. Wokoło tej Architektury wymyślił dowcipny Architekt, jakoby część Chorów Anielskich zstąpiła na assistencję tej uroczystej Funkcji; przetoż odmalowani byli naturalnymi kolorami. W rękach jednego wielkiego Anioła unosił się kartelusz z napisem *In splendoribus Sanctorum. W światłości Świętych* a po niżej umieszczona była ogromna tarcza, z napisem:

²³ Tamże, k. N.

²⁴ Tamże.

Nova sidera fulgent. Nowe jaśnieją gwiazdy. Inni zaś Geniuszowie i Aniołkowie trzymali w locie w różnych wysokościach niezmierną oponę w złotogłów malowaną na dnie dobranego koloru, bramowana złotą frandzlą, która służyła za pawilon rzeczonemu Tronowi. Na koniec na samym szczycie Tronu Papieskiego, wyniesiony był wielki okrąg jasnych obłoków, otoczony podwójnymi złocistymi promieniami, w pośród którego odmalowany był Duch Ś. Po bokach Tronu stały na postumentach dwa wielkie złociste posągi, z których jeden znaczył *Religia*, a drugi wyrażał *Łaskawość*.

Otoczone było toż Teatrum Chórkami cudnej roboty, które zamykały złożone kratki wpuszczane w pilastry piękną symetrią. Nad temi podniesione były różne *Insignia* Herbu Papieskiego także suto złożone, a na niektórych pilastrach widzieć było różne napisy, jako to: po prawej ręce Tronu: *Congregate illi Sanctos ejus. Zgromadźcie mu Święte jego, Psal: 49.* po lewej: *Lux orta est justo, & rectis corde laetitia. Światłość weszła sprawiedliwemu, a wesele ludziom prawego serca. Psal: 96.* Nad Chórkami pobocznymi po prawej; *Adepti sunt repromissiones. Dostąpili obietnic. Hebreorum 11.* po lewej; *Facti sumus laetantes. Staliśmy się weseli. Psal: 125.*

Na przeciw Tronu widzieć było Ołtarz Papieski, którego prócz Krzyża wielkiego, Lichtarzy i Posagów złotych, przyozdobiony był w dwa nowe nader kosztowne *Antipedia*, waloru około 2000. Talarów. Przed dwiema Medalionami nade drzwiami lokowanymi wisiały pięć lustra, które dopełniały krążenia całej iluminacji²⁵.

W dalszej części podane zostały opisy wszystkich osiemnastu medalionów (po trzy dla każdego) z wymalowanymi na nich cudami sześciu nowo kanonizowanych świętych. Nas interesują przede wszystkim sceny, jakie ilustrowały cuda dziające za przyczyną św. Jana Kantego, wymalowane na trzech panelach.

[...] Trzy następujące Medaliony wyrażały cuda Ś. Jana Kantego. Pierwszy nad Arkadą bliską Katedry, idąc ku Mauzoleum Alexandra VIII. Papieża, z napisem:

Towary zapędem wód daleko uniesione, przeciw wodzie powracają.

Drugi nad Arkadą idąc w lewe skrzydło krzyżownicy Kościelnej, miał napis:

Dziewięćcioletne pacholę od suchot ukorzenionych natychmiast zdrowie odbiera.

Trzeci zastępował okno wielkie na czele krzyżownicy nad Ołtarzem ŚŚ. Szymona i Judy, z napisem:

Antoniego Olexowicza szyję od ciężkiego i smrodliwego wrzodu strawioną, tak iż przez wygnity gardziel pokarm wypadał, w momencie leczy²⁶.

Znany jest autor i wykonawca całej dekoracji wnętrza bazyliki, prawdopodobnie on też projektował i realizował ze współpracownikami zewnętrzny wystrój placu i fasadę bazyliki św. Piotra:

[...] Te wszystkie ozdoby były inwencji IMCI Pana Karola Marchionni Rzymianina, jednego z liczby architektów tejże Watykańskiej Bazyliki; którego pilności nie można

²⁵ Tamże, k. Nv.

²⁶ Tamże, k. N2.

zadość wychwalić w doglądaniu by najmniejszego kawałka: ażeby bowiem każda rzecz należytą zachowała symetrią, własną swą ręką wydawał na wszystko modele i oneż znowu poprawiał, ile doskonale znajdujący się nie tylko na Architekturze, ale i na Sztuce Snycerskiej²⁷.

Pod koniec uroczystości postulator zwrócił się o nadanie odpustów. Zabiegi o ich uzyskanie przysparzają chwały nowemu świętemu:

[...] Gdy tedy już wszystko wykonano, cokolwiek należało do ubezpieczenia Ś. JANOWI niezaprzeczonej w Kościele Wojującym chwały; przedsięwzięła nowa Akademia starania, ażeby Ś. KANTEGO Cześć nie tylko w Ojczystych słyęła Państwach, lecz w najodleglejsze zanesiona Antypody, w całym zakwitła Chrześcijaństwie. Jakoż niezwłocznie po zakończonych w Rzymie Aktu Kanonizacji ŚWIĘTEGO Obrządkach, podał SWEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI dwie pokorne Suppłiki W. JMC X. ANTONI ŻOŁĘDZIOWSKI Kanonik Katedralny Krakowski Obojga Prawa i Ś. Teologii Doktor i Professor, pod ten czas Kanonizacji imieniem Akademii Postulator. W pierwszej z tych dopraszał się, ażeby SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ raczył pozwolić Odpust Zupełny tym wszystkim Wiernym Chrystusowym którzyby prawdziwie pokutujący i Ciałem Pańskim zasileni, odwiedzili nabożnie miejsca gdziekolwiek znajdujące się, w których by lub cała Uroczysta Oktawa, lub tylko trójdzień, na pamiątkę Ś. JANA KANTEGO policzenia w poczet Świętych były odprawiane²⁸.

W drugiej suplice postulatora odnajdujemy wzmiankę o dewocjonaliach, przeznaczonych do użytku wiernych. Z relacji wynika, iż w użytku były medaliki wykonane ze szlachetnych kruszców. Niestety, nie wspomina się o obrazkach, które już wtedy odbijano w wysokich nakładach jako grafiki o różnej wartości artystycznej.

[...] W drugiej także się dopraszał dla pociechy powszechnej wszystkich Obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, z należytymi do niej Prowincjami; ażeby łaskawie użyzył Duchownych Kościoła swojego Skarbów, dając moc benedyktowania Koronek, Medalików, Krzyżyków, z przywiązaniem do nich Papieskimi Odpustami. Duchowieństwu Królestwa, i Professorom Akademii Krakowskiej; w tej liczbie, którąby Szczodrota i Wola SWEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI wyznaczyła. Do tych obojga prośb Ojcowskie SWEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI przychyliło się serce, zezwalając całkiem, o co w pierwszej żądano: co do drugiej Suppłiki; dana władza wszystkim Najprzewielebniejszym Arcybiskupom i Biskupom Królestwa Polskiego benedyktowania *Tysiąc*; Prałatom i Kanonikom Katedry Krakowskiej. *Pięćset*; Plebanom w szczególności po całym Królestwie *Trzysta*; Wikariuszom ich *Sto pięćdziesiąt*; Wszystkim Doktorom, Magistrom, Licencjatom, Bakałarzom, byleby tylko Święcenie mieli, *Trzysta* Koronek, albo Krzyżyków, lub Medalików z wyobrażeniem Świętym *byleby nie były z żelaza, cyny, ołowiu, lub innych kruchej materji łatwo zepsuciu podpadającej im przyłączenia*

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, k. N2v.

Odpustów wyrażonych podług przepisów w Rzymie wydanych w Drukarni Wielebnej Kamery Apostolskiej; i aby tym wszystkim wolno było takowe Koronki, Krzyżyki i Medaliki podług woli swej rozdawać, a to z przyczyny Uroczystej Kanonizacji sześciu Świętych, w których liczbie umieszczon jest Ś. JAN KANTY Kapłan Świecki. Co wszystko opiewa następujący Dekret Ś. Kongregacji Odpustów. Dan Dnia 1. Września MDCCLXXVII²⁹.

Zwykle rzymskie obchody pokanonizacyjne trwały przez oktawę, a po jej zakończeniu obchodzono jeszcze dziękczynne triduum:

[...] Uroczysty Trójdzień, na honor nowo Kanonizowanego ŚWIĘTEGO, w Narodowym Kościele Polskim Ś. STANISŁAWA Męczennika i Biskupa Krakowskiego, z jak najmożliwszą wspaniałością był obchodzony.

Jakoż przybrawszy Kościół rzeczony w bogate, z Aksamitów i Adamaszków karmazynowych suto złotemi galonami y frandzlami bramowanych obicia, pawilony, i festony, podług najwyśmienitszego Rzymskiego gustu, oświeciwszy go takież zewnątrz i wewnątrz obfitym światłem z czystego wosku, rozstawionym cudną symetrią: wprowadzana była przez tegoż JMC X. KANONIKA POSTULATORA [Antoni Żołędziowski] w kosztowną kapę ubranego z Watykańskiej Bazyliki Chorągiew ŚWIĘTEGO; w Assystencji licznej różnych pobożnych Bractw, trzymających w około Chorągwi zapalone pochodnie kilkofuntowe, tudzież Zgromadzeń JMC XX. Plebanów URBIS, JMCiów Lektorów i Professorów ARCHILYCAEI ROMANI, JMCiów Adwokatów Konsystorialnych, całej Nacyi Polskiej, mających w ręku jarzące świece, ŚWIĘTEMU, jako Plebanowi niegdyś Miasta Olkusza, i Doktorowi Pisma Świętego w Akademii Krakowskiej, czyniących winny hołd pobożności i uszanowania³⁰.

Przy omawianiu chorągwi kanonizacyjnej wspomnieliśmy, iż była ona procesjonalnie przeniesiona do kościoła Polaków, pod wezwaniem św. Stanisława, biskupa. Obchodzone w nim triduum miało również bogatą oprawę plastyczną, która wespół z muzyką i śpiewami chórów stanowiła w mniejszej skali nowe wydanie *theatrum canonizationis*, określane jako *sollennizzazione*. Ze względu na unikatowy charakter dekoracji, która wszystkim się podobała, postanowiono jej nie rozbierać natychmiast po zakończeniu uroczystości, lecz pozostawiono ją jeszcze do podziwiania przez tydzień.

²⁹ Tamże, k. N2. W tekście relacji zakradł się błąd dotyczący daty rocznej. Ponieważ suplika była wniesiona bezpośrednio po kanonizacji, nie mógłby to być rok 1777, lecz 1767, zresztą taką datę nosi załączony przez Putanowicza dekret z nagłówkiem: *Ex audientia Sanctissimi*. Die 1ma Septembris. 1767, wystawiony przez Stefana Borgiasza, sekretarza Kongregacji Obrzędów; tamże, N2v.

³⁰ P u t a n o w i c z, dz. cyt., k. O.

[...] Podczas tej Solennej Processji dały się słyszeć rozstawione na wałach Armaty Fortecy Ś. Anioła Stróża, jako i wszystkie dzwony całego Rzymu: ulice, którymi przechodziła Processja, przystrojone były w piękne bławaty i szpalery.

Ten Świąty Trójdzień odprawiony był z zwykłym Nabożeństwem Rannym i Wieczornym, z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przy śpiewanych przez godnych Rzymskich Prałatów Mszach ŚŚ. przy gorliwych i uczonych na pochwały ŚWIĘTEGO Panegirykach, i przy rezonancji wybornej i dobranej Muzyki. Raczył SWA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ pobożnością swą przyozdobić też Uroczystość, z daniem Papieskiego swego Błogosławieństwa, zniżonym na najgłębsze uszanowanie przy nogach swych obecnym Polakom. Wielu także Kardynałów, Patriarchów, Biskupów, Xiążąt i Szlachty Rzymskiej gromadzili się do tejsze Świątnice, a w szczególności Prześwietny SENAT wraz z Konserwatorami Ludu Rzymskiego stawiał się *in forma publica*, dla oświadczenia nabożeństwa swego ku ŚWIĘTEMU. I aczkolwiek już się skończyła była trzedniowa Uroczystość; jednak dla nasycenia pobożnej ciekawości, tudzież czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, stał Kościół przez cały tydzień nierozebrany z swych dekoracji wabiących oko, w których wszyscy gust dobry, i przepych bogaty upatrywali³¹.

Na koniec wypada przytoczyć rekapitulację apologii czci okazywanej świętym w Kościele katolickim jaką zawarł Putanowicz we wstępie do *Dziennika oktawy na pamiątkę kanonizacji*, którą obchodzono w Krakowie w Roku Wielkiego Jubileuszu 1775³²:

[...] My Katolicy wystawiamy wspaniałe Wyznawcom Świątym grobsztyny, zdobiemy podług przemożenia pobożności godne ich odpocznienia Ołtarze, obchodzimy dorocznych pamięć z przyzwoitą uroczystością, nie już, abyśmy światową okazałością ciekawe łudzili oko, lecz ażeby przez zewnętrzne pełne Religii obrządki, serca prawowiernych tym tężej zagrzewały się do naśladowania zostawionych rzadkich Cnoty przykładów tych ludzi, które Bóg w Kościele swym chce mieć Wielkimi³³.

Przygotowywane w Krakowie obchody na pierwszą rocznicę kanonizacji nie doszły do skutku, jak pisze Putanowicz:

[...] Jakoż niemieszkając, przystąpiono do wczesnego przygotowania tych wszystkich ozdób, które wspaniałości owego dnia, które Ojcowie nasi oglądać pragnęli a nie widzieli, przynależały [...] List okólny J. O. Xiążęcia JMCI KAJETAN SOŁTYKA, BISKUPA Krakowskiego, XIAŻĘCIA Siewierskiego, KAWALERA Orderu ORŁA BIAŁEGO, Akademii KANCLERZA, obwieścił całą Dyeceją, zachęcając tak Świeckie

³¹ Tamże, k. O.

³² Najpierw Akademia Krakowska przygotowywała „uroczystą pamiątkę” w pierwszą rocznicę po kanonizacji, w dniu 16 lipca 1768 r., którą postanowiono świętować corocznie. Zob.: *Dziennik oktawy na pamiątkę kanonizacji S. Jana Kantego, Pisma Świętego Doktora i Profesora, w dniach miesiąca lipca Roku Jubileuszowego MDCCLXXV. W Krakowie, Stolicy Królestwa Uroczysty*; tamże, k. R.

³³ P u t a n o w i c z, dz. cyt., k. R.

jako Zakonne Duchowieństwo, tudzież wszystkie Owieczki swym Rządom powierzone, ażeby przybyciem swym do Krakowa, mogli korzystać z Zupełnego Odpustu od Świętej Stolice Apostolskiej miłościwie pozwolonego, a oraz bytnością swą pomnożyli uroczystość tak solennej Oktawy. Atoli te wszystkie uczynione kroki y zabiegi, dla zaszłych w Narodzie rozruchów, nie doszły zamiaru swego, i dotąd były zatamowane, pokąd po grubych wielorakich kłesk burzach, promyczek pokoju nie zajaśniał.

Cała Oktawa lat spóźniła OKTAWĘ Kanonizacji Świętego. Pierwsze kosztowne przygotowania w nieprzeliczonych przypadkach wniwecz obrócone. Potrzeba było na nowo koszt i pracełożyć. Stało się! Zajaśniał na koniec Dzień XV. Miesiąca Lipca, Roku Zbawienia naszego MDCCLXXV, w którym poprzedzając doroczny dzień odprawionej na Watykanie Kanonizacji, rozpoczęła się tak upragniona i tylu frasunkami nieszcześliwemi przzerwana Uroczystość całe dni ośm trwająca³⁴.

Po ośmiu latach od kanonizacji Polska podzielona pomiędzy zaborców utraciła wolność i niepodległość. Odbywające się wtedy w Krakowie uroczystości dla uczczenia Patrona Akademii Krakowskiej miały patriotyczny wydźwięk, ale w cytowanym dziele Putanowicza na próżno szukać akcentów politycznych. Zawiera ono opis, w którym znajdujemy omówienie obchodów liturgicznych, treść wygłoszonych wówczas kazań oraz szczegółową relację o bramach w mieście i o całej dekoracji, która swym programem ikonograficznym nawiązywała do rzymskiego *theatrum canonizationis*³⁵. Ale to już temat na odrębne opracowanie.

THEATRUM CANONIZATIONIS
OF BLESSED JAN OF KĘTY; ROME, 16 JULY 1767

S u m m a r y

Canonization ceremonies taking place in Rome after the Council of Trent were given a rich visual setting. The course of the ceremonies was quite diversified. Prayers and official pronouncements were accompanied by singing, music, sounding bells in all the churches in the city, as well as by street processions, fireworks and firing cannons. All this ceremony was given the name of *theatrum canonizationis*.

It was usually the main architect of St Paul Basilica who was charged with preparing the visual aspect of a canonization ceremony. He engaged groups of artists and craftsmen who were competent in various areas, as the decoration consisted of sculptures, paintings, engravings, tapestries, or even complicated machines that made it possible to produce special

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, k. Q i nast.

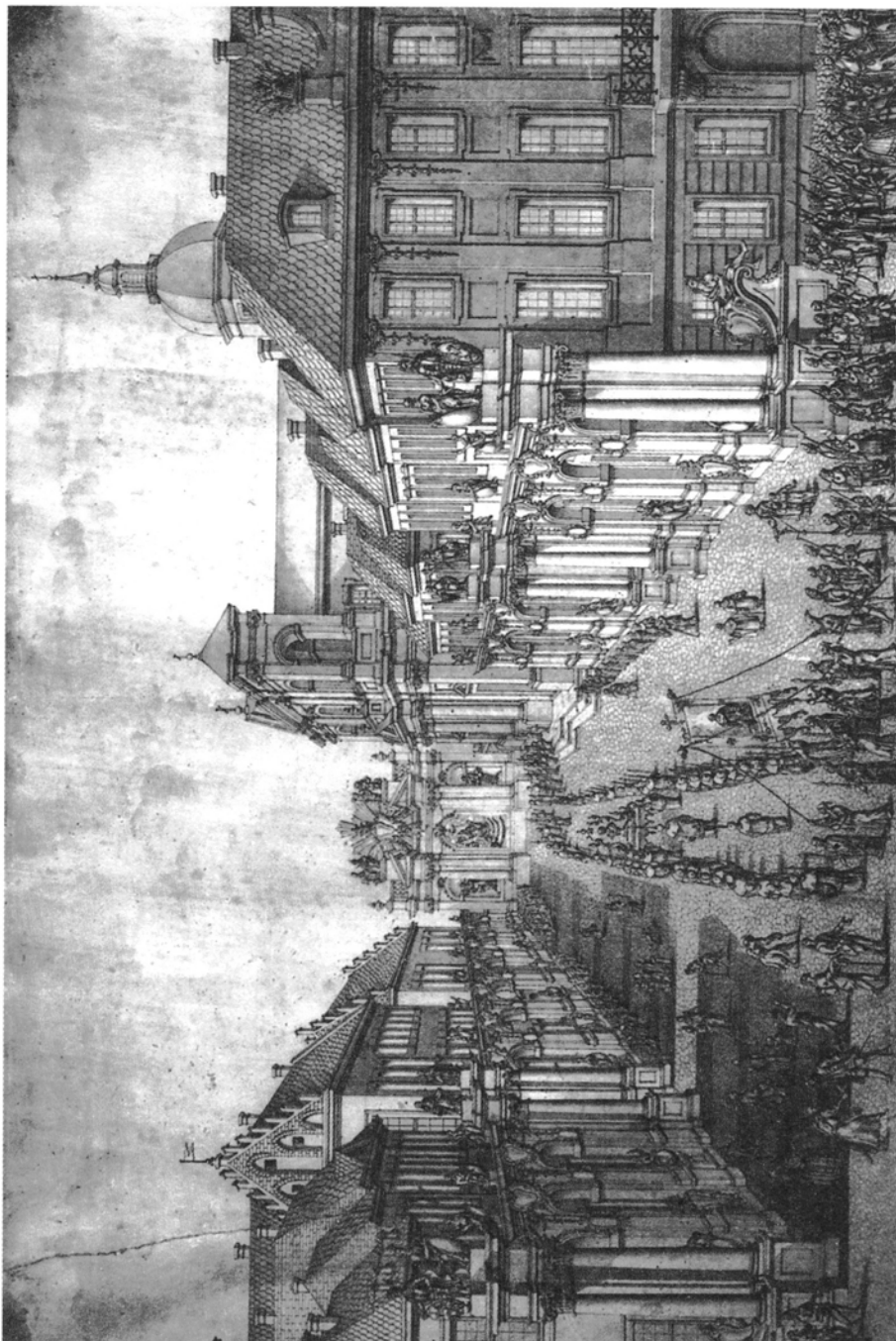
effects. In this way a multidimensional spectacle was created that served evoking in the spectators a suggestive impression of being part of a heavenly mystery. The message of the art was ancillary to propaganda of faith. The theory of the mystagogic mission of art, that was worked out in the Middle Ages, attained perfection here.

The structure and course of the baroque *theatrum canonizationis* can be seen on the example of an account of the course of canonization of St Jan of Kęty that took place in Rome on 16 July 1767. The Płock Cathedral Canon Rev. Józef Alojzy Putanowicz witnessed the ceremony and made a detailed and reliable account of it. This text will serve as the basic analysis source here.

Jan of Kęty was canonized together with five other saints. Putanowicz describes in detail the decoration of the whole basilica. The picture of the six new saints entering the glory of Heaven and the coats of arms were hanged on the façade. The flag with the picture of St Jan of Kęty that was carried in the procession was an important element of the ceremony. It is still kept in St Florian Church in Cracow. Other visual elements of the decoration that drew one's attention were the three medallions presenting miracles worked by the new saint, as well as devotional articles designed for the use of the faithful, as e.g. holy medals. The account also describes other elements of the decoration, like candles and lanterns, or the papal throne that was exceptionally well decorated.

A festivity celebrating the first anniversary of the canonization prepared in Cracow did not materialize. It was held only in 1775, the Year of the Great Jubilee.

Translated by Tadeusz Karłowicz



1. Uroczystości kanonizacyjne – Theatrum canonizationis św. Jana Kantego w Krakowie w 1775 r.